

## ZYGMUNT ŁUPINA

ur. 1929; Obrocz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie polityczne, życie codzienne

### Zmiany w Polsce po 1956 r.

Efekty były takie, że w partii można było więcej powiedzieć. Pamiętam kiedyś takie spotkanie w Bondyrzu na Zamojszczyźnie, gdzie I sekretarz PZPR spotkał się z kombatantami, z partyzantami. Bondyrz był takim bardzo aktywnym ośrodkiem. I pamiętam jego wystąpienie tam. On mówi tak: „Wy chcecie mi powiedzieć, że to nie Armia Ludowa czy Gwardia Ludowa walczyły z Niemcami, to walczyło AK. I ja wam wierzę. Tak było tutaj w tym inspektoracie, ale ja tego nie powiem w Lublinie.” O tak. To było nie do pomyślenia przed październikiem [19]56 roku. A to był sekretarz, który po [19]56 roku został mianowany, Kozdra się nazywał. No więc pozwalali sobie już na takie gesty. W szkołach, nie tylko ja, ale i inni nauczyciele pozwalali sobie na likwidowanie „białych plam”. Oczywiście do śmierci Stalina było to nie do pomyślenia. To by się kończyło więzieniem, zsyłką i tak dalej. A tu, jeśli się kończyło, to rozmowami. Trzeba było odwagi trochę, ale taką działalność można było prowadzić. Poza tym czy się coś poprawiło pod względem gospodarczym? Trochę się poprawiło, ale rychło się zepsuło, bo popadliśmy w ten dług za Gierka i sytuacja się pogarszała. No, wtedy to zaczęło krążyć powiedzenie, że w tym obozie byliśmy barakiem najweselszym. I więcej można było powiedzieć niż w Czechach, NRD, na Węgrzech i można było co nieco zrobić. Oczywiście Gomułka, represje później przeciwko... A poza tym w Lublinie silne były wpływy i KUL-u, i kościoła, silniejsze po [19]56 roku.

Data i miejsce nagrania	2005-03-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"